

Był piękny słoneczny dzień - zupełnie taki jak dzisiaj. Rok temu 1 Maja 1945 roku. Pierwsze święto pracy, obchodzone w Bydgoszczy oswobodzonej i wolnej - było dla nas wszystkich serdecznym, głębokim wzruszeniem. Dla nas pracowników - rozgłośni radiowej - która właśnie tego dnia pierwszy raz odezwała się w eterze - dzień pierwszy maja 1945 roku - to data o której nigdy nie zapomnimy. Przenieśmy się myślą rok wstecz. Białe czerwone i czerwone sztandary w bratnim sąsiedztwie łopocą na dachach domów - maszerują ulicami żołnierze w polskich mundurach, harcerze i stowarzyszenia - to nie, że na zachodzie grzmia jeszcze działa - to nie, że jeszcze trwa wojna - my tu w oswobodzonej Bydgoszczy mamy już białą - czerwoną wolność. Myśl, że to nie sen ale najistotniejsza prawda - jest dla nas wszystkich radością, jaką z niczym nie da się porównać. Cieszymy się podwójnie bo oto nasi pracownicy techniczni z Dyrektorem Wasiakiem na czele powiadomili nas, że radiostacja jest uruchomiona, że więc będziemy mogli pierwszy raz odezwać się na antenie pomorskiej Rozgłośni. Wiadomość ta działa na nas elektryzująco.

Dyrektor Kański decyduje, że musimy nadać okolicznościową audycję i to zarówno pierwszego jak i trzeciego Maja. Czasu jest niewiele jeśli chodzi o pierwszy maj. Trzeba przecież napisać tekst przeprowadzić próby z wykonawcami - ale najważniejszy jest tekst. Jeden z naszych kolegów zamyka się w dużym studio - uzbrojony w okówek i papier; dokładnie w dwie godziny później tekst gotowy daje do zaakceptowania Dyrektorowi Kańskiemu, który uznaje tekst tej audycji za zupełnie dobry.

Wykonawcy! Skąd ich wziąć. Jest za mało czasu, aby szukać ich poza rozgłośnią. Sami więc wykonamy tę audycję. Dyrektor Kański,

Janina Niczewska, to ludzie teatru, ówczesny speaker Jeremi Przybora oraz mówiący te słowa to ludzie obeznani z pracą radiową. Maria Wasiakowa umie grać na fortepianie, porucznik Marynarki Zbigniew Kowalski - nie jest wprawdzie ani członkiem teatru ani członkiem radia, posiada jednak radiofoniczny głos i dużo zapachu. Odbywają się próby. Audycja zapowiada się nieźle. Będzie miała tytuł: "Za naszą Wolność i Waszą", autorem i reżyserem jest Jan Wojakiewicz.

Dla nas ludzi radia audycja ta była ogromnym przeżyciem - po sześciu latach milczenia, oto znowu nasze usta wypowiadać będą polskie słowa przed mikrofonem Polskiego Radia.

Najbardziej wzruszony jestem ja i Jeremi Przybora - obaj byliśmy w Warszawie we wrześniu 1939 roku - obydwaj pełniliśmy obowiązki speakerów Warszawy drugiej - obydwaj wzięliśmy udział w ostatniej audycji pożegnalnej już po ogłoszeniu kapitulacji - a oto teraz znowu spotykamy się przed mikrofonem nowopowstałej Rozgłośni Polskiego Radia. Wzruszeni są zresztą wszyscy - i wykonawcy i autor i reżyser i wszyscy pracownicy Rozgłośni - słuchajmy audycji.

Leży oto przedemną tekst audycji, pisany jest na odwrocie kartek z komunikatem Polpresu o dzisiejszych wojennych.

One właśnie no i płyty gramofonowe były właściwie całym naszym ówczesnym programem, nadawanym na głośniki uliczne. I oto zaczniemy już prawdziwą pracę programową - stanie się to z chwilą gdy nadamy audycję słuchowiskową..... Ostatnie przygotowania - trębacz orkiestry milicji i mały harcerzyk dobiegł zawołany prosto z ulicy mają ożywić audycję dźwiękiem trąbki i werblem na bębnie, reżyser raz jeszcze powtarza wykonawcom, że to należy zrobić tak a tanto trzeba powiedzieć tak właśnie. Sygnał rozgłośni trzykrotnie wystukany na fortepianie a potem zapowiedź speakera.

Polskie Radio Bydgoszcz w dniu pierwszym maja nadaje audycję okolicznościową p.t:... "Za naszą Wolność i Waszą".

Następuje werbel poczym odegrano na trąbce- sygnałowej hasło wojska polskiego..... Oto słowa jskimi rozpoczęła się audycja:

"Pierwszy raz od początku swego istnienia Polskie Radio oddaje należną cześć świętu proletariatu. I przed wojną dzień 1-szy maja był uroczystością nas, nie był jednak świętem państwowym. Przed naszymi mikrofonami nikt nie wymawiał słów, które dziś są okrzykiem wolności. Niech się święci 1-szy maj. Dziś, kiedy czerwone i białe-czerwone sztandary w bratnim sąsiedztwie kopocą w miastach, miasteczkach i wsiach od Tatr aż po błękitny Bałtyk, naszą serdeczną, życzliwą myśl przesyłamy masom pracującym sprzymierzonych narodów, wolnych ludzi i szczęśliwych,"

Głosy zmieniają się 1, 2 i 3-ci na zmianę z głosem kobiecym - wypowiadają słowa o bohaterkiej walce wojsk armii sprzymierzonych.

Trzykrotny żałobny werbel, krótki urwany poprzedza słowa poświęcone pamięci tych, którzy padli na polu chwały.....bez względu na to, na jakiej padli ziemi, jakiej byli narodowości, a potem znów słowa wzruszające co uczyniliśmy takiego - właśnie my polacy, że mamy prawo Pierwszy dzień maja nazwać świętem narodowym. Odpowiada głos drugi, trzeci i kobiecy: "To prawo zdobył żołnierz polski a żołnierzami byliśmy wszyscy - robotnik, chłop, inteligent, mężczyźni, kobiety i dzieci. Znowu krótki werbel, hasło wojska polskiego a potem chóralne odśpiewanie Warszawianki, a potem podzielony na głosy wiersz:

Głos I: Słuchajcie - to jest pieśń Warszawy
pieśń Majdanka, Treblinki, Pustkowie,
Pieśń męczeńska, pieśń kaźni i krwi
ust opuchłych, najstraszliwszą spowiedź

Głos II. Trzask rak pałką łamanych

Głos kobiecy: Krzyk matki
gdy z "Auschwitzu" proch syna przysłali

Głos III. To jest pieśń, która sięga w zaświaty

Głos II. To jest pieśń, co jak płomień się pali.

Głos I. To pieśń, która huzy dzwigniem dzwonów
Pieśń nas wszystkich - to jest pieśń Ojczyzny
z nią na ustach polski żołnierz konał
hen na polach dalekiej obczyzny

- Głos II. Nie się krzepił partyzant, gdy w bitwie
 broczył krwią osaczony przez wroga....
- Głos I. Pieśń jak Rozkaz i pieśń jak Modlitwa
- Głos III. Krzyż - drogowskaz na rozstajnych drogach
- Głos kobiety: Zapomnianej cóż dziś rzecz mogile
 ileż takich, jak Twa mogił bracie
 Niech więc w żalu nad nią się pochylę
 i niech w żalu nad nią zapłaczą.....
- Głos I. Ciebie i takich jak Ty
 jakim dziś podzwonnym uczcił wierszem
- Głos kobiety: Chyba tylko kzy
 Dzisiaj wierszem będą najszczęśliwym.
- Głos II. Chyba tylko ta pieśń, pieśń wspaniała
 co jest hymnem i werblem historii
- Głos III. Więć ją rzucam mogikom jak wieniec,
 nie ma dla nich większej od niej Glorii....
- Głos I. Więć ją rzucam. Tę pieśń, Twym popiołom
 niech zakwitnie jak krwawy kwiat.....
 nad mogiłą- Twa staje i wołam
 ja Twój żywy i wolny już brat.

Dziś jeszcze gdy czytam słowa tej naszej pierwszej audycji w dziejach Rozgłośni Pomorskiej - nie mogę oprzeć się wzruszeniu. Jest to przecież zupełnie zrozumiałe. Może są wśród państwa radiosłuchacze, którzy słyszeli rok temu pierwszą audycję Bydgoszczy. Pamiętają zapewne słowa wypowiedziane pod koniec audycji w obcych językach - to przemówili do swych rodzin żołnierze obcych narodowości - których jako jeńców niemieckich uwolili armia Polska i armia czerwona. Audycję zakończyliśmy hymnem Narodowym i okrzykiem na cześć 1 Maja, - który stał się Świętem wyzwolenia - Świętem Rzeczypospolitej.

A wszystko to działo się rok temu. Staliśmy się Rozgłośnią z prawdziwego zdarzenia o bogatym programie - coraz częściej odzywa się nasz sygnał wywoławczy na antenach wszystkich polskich rozgłośni - ale nie bez wzruszenia wspominając naszą pierwszą audycję nadaną w Bydgoszczy w studio Pomorskiej Rozgłośni. Audycja ta nadana w dniu pierwszym maja stała się dla nas zaszczytną i chwalębną w dziejach rozwoju naszej rozgłośni. Oto utrwala na płytach dźwiękowych dzisiejszą uroczystość jaka odbyła się z okazji tej właśnie wielkiej naszej rocznicy.